

Sygnatura akt II Ca 498/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska

Sędziowie: SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

SR (del.) Krzysztof Wąsik

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i E. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygnatura akt I C 1039/13/S

1. oddała apelację;

2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo J. M. i E. M. o zapłatę i zasądził solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 51.554,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2012 roku do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu powodowie wskazali, że są współwłaścicielami dwóch segmentów wielomieszkańczych położonych w miejscowości K. oznaczonych numerami (...) oraz (...). W dniu 29 grudnia 2011 roku powodowie zawarli ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia majątkowego (...), potwierdzoną polisami ubezpieczeniowymi serii (...) oraz (...), której przedmiotem było ubezpieczenie wymienionych budynków między innymi od zdarzeń losowych. W marcu 2012 roku powodowie ponieśli szkodę w postaci odspojenia okładziny balkonów (płytek terakotowych) w budynkach mieszkalnych stanowiących segmenty nr (...) i (...). Każdy lokal mieszkalny był wyposażony w trzy balkony. Uszkodzeniu uległy łącznie 33 balkony (11

balkonów dużych, 11 średnich, 11 małych). Szkada majątkowa powstała na skutek opadów atmosferycznych (śniegu), który to opad topniejąc zalewał balkony. Woda z topniejącego śniegu zamarzała, powodując odparzenia okładziny balkonów, co ostatecznie spowodowało jej odspojenie od konstrukcji balkonu. Powodowie zostali zmuszeni do wykonania prac remontowych, których koszt wyniósł kwotę objętą żądaniem pozwu. Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania twierdząc, że odspojenie okładziny balkonów wykonanej z płytek terakotowych powstało na skutek systematycznego oddziaływania czynników atmosferycznych - wilgoci i mrozu, a zdarzenie to nie było objęte odpowiedzialnością.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznała fakt zawarcia z powodami umowy ubezpieczenia, oraz że integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...)ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółka Akcyjnanr (...)z dnia 16 września 2010 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...)z dnia 14 października 2010 roku oraz uchwałą nr (...) z dnia 8 listopada 2010 roku. Strona pozwana przyznała także, że odmówiła wypłaty odszkodowania. Strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i wysokości.

Jako okoliczności niesporne w sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż powodowie są współwłaścicielami dwóch segmentów wielomieszkańczych, po pięć lokali w każdym segmencie, położonych w miejscowości K.w powiecie (...)oznaczonych numerami (...)oraz (...). W dniu 29 grudnia 2011 roku powodowie zawarli z (...) S.A.w W.umowę ubezpieczenia majątkowego (...), potwierdzoną polisami ubezpieczeniowymi serii (...)oraz (...), której przedmiotem było ubezpieczenie wymienionych budynków między innymi od zdarzeń losowych. Integralną częścią umów były Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...)ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółka Akcyjnanr ((...)z dnia 16 września 2010 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...)z dnia 14 października 2010 roku oraz uchwałą nr (...)z dnia 8 listopada 2010 roku. W marcu 2012 roku doszło do powstania szkody majątkowej po stronie powodów polegającej na odspojeniu okładziny balkonów (płytek terakotowych) w budynkach mieszkalnych stanowiących segmenty nr (...)i (...). Mimo zgłoszenia szkody strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że § 6 Ogólnych warunków ubezpieczenia (...)(dalej OWU), przewidywał odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą w ubezpieczonym lokalu powstałą w następstwie śniegu i lodu. Według definicji ujętej w §2 pkt 82 OWU śnieg i lód to „naturalny opad w postaci śniegu lub lód, w który przekształcił się ten śnieg, oddziaływujący swoim ciężarem bezpośrednio na ubezpieczony przedmiot albo mogący spowodować przewrócenie się pod wpływem jego ciężaru drzew lub innych sąsiadujących obiektów na ubezpieczony przedmiot - powodując uszkodzenie lub zniszczenie ubezpieczonego przedmiotu”. Ponadto pozwany wyłączył swoją odpowiedzialność na podstawie §14 pkt 6 OWU za szkody powstałe wskutek przemarzania elementów konstrukcyjnych budynków mieszkalnych, budynków niemieszkalnych, budynków mieszkalnych w stadium budowy, budynków niemieszkalnych w stadium budowy lub budowli. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynikało, że uszkodzeniu uległy łącznie 33 balkony, z czego 11 dużych, 11 średnich oraz 11 małych. Powodowie przeprowadzili remont balkonów polegający na dociepleniu balkonów oraz na położeniu płytek na balkonach, który kosztował 51.554,88 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie nie wykazali, że doszło do przewidzianego w umowie zdarzenia objętego zakresem ubezpieczenia. Sąd pierwszej instancji zauważył, że opady śniegu nie są w naszej szerokości geograficznej zjawiskiem nienaturalnym. Skoro powodowie stali na stanowisku, że do odpadnięcia płytek doszło na skutek zdarzenia losowego w postaci opadu śniegu, to powinni byli wskazać, jaki był to opad, kiedy wystąpił, na czym polegała jego wyjątkowość, która pozwałaby na zdefiniowanie go jako zdarzenia losowego (nagle, nadzwyczajnego, odbiegającego od normalnego toku rzeczy). Sąd Rejonowy nie znalazł też podstaw do uznania postanowień OWU ujętych w §2 pkt 82 definiujących śnieg i lód za niedozwolone postanowienia umowne na podstawie art. 385¹ k.c. W ocenie Sądu Rejonowego celem umowy ubezpieczenia nie było umożliwienie ubezpieczającym finansowania remontów ubezpieczonych budynków, lecz zapewnienie ubezpieczonemu ochrony przed zdarzeniem losowym. Usprawiedliwionym było doprecyzowanie objętego ochroną wypadku, jako polegającego na oddziaływaniu śniegu lub lodu swym ciężarem, obrazujące sytuację

nadzwyczajną. Zdarzają się uszkodzenia budynku powstałe na skutek nadzwyczajnych opadów śniegu, czy na skutek zalegania lodu powstałego z tego śniegu. W związku z tym nie sposób uznać kwestionowanego postanowienia umownego za niedozwolone, skoro było ono usprawiedliwione celem umowy ubezpieczenia. Powodowie nie wykazali jednak, że do odspojenia płytek balkonowych doszło na skutek oddziaływania śniegu jego ciężarem oraz wysokości kwestionowanej wartości dochodzonego odszkodowania. Nie zostało ustalone, że powodowie przywrócili uprzedni stan techniczny budynku i za dochodzoną kwotę nie dokonali ulepszeń w budynkach. Powodowie nie wykazali także, że zostały zastosowane materiały odpowiadające jakością materiałom uprzednio zastosowanym, nie przejawiając w tym zakresie inicjatywy dowodowej. W tych okolicznościach powództwo jako w całości niezasadne polegało oddaleniu, O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od wyroku powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia objętego umową ubezpieczenia, którego to obowiązku strona nie dopełniła, gdy tymczasem okoliczności w jakich doszło do powstania szkody były pomiędzy stronami niesporne o tyle, iż obie wskazywały na działanie czynników atmosferycznych jako przyczyny powstania szkody, a kluczowym elementem sporu była interpretacja treści Ogólnych Warunków Ubezpieczenia; art. 65 §2 k.c. w związku z art. 805 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż Ogólne Warunki Ubezpieczenia stosowane przez pozwanego uzasadniają odmowę wypłaty odszkodowania, w związku ze skutecznym wyłączeniem pełnego zakresu odpowiedzialności pozwanego za szkody spowodowane działaniem śniegu i lodu. Następnie skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 278 §1 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, iż dla ustalenia przyczyn odspojenia płytek balkonowych oraz ustalenia kosztów naprawienia szkody konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, gdy tymczasem wyjaśnienie obu kwestii nie wymagało wiadomości specjalnych i mogło zostać zrealizowane na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy; art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie wyżej wskazanym. Wskazując na powyższe domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm prawem przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, czyniąc je podstawą faktyczną orzeczenia apelacyjnego.

Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie dochodząc do słusznych wniosków polegających na przyjęciu, że powodowie nie wykazali, pomimo tego, iż ciężar dowodu spoczywał właśnie na nich, że doszło do zdarzenia objętego umową ubezpieczeniową, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Oczywistym jest, że istota umowy ubezpieczenia zasadza się na objęciu zakresem ubezpieczenia zdarzeń w umowie ściśle określonych, stosownie do wysokości składki ubezpieczenia skalkulowanej zgodnie z określonym rodzajem ryzyk, wymienionych w umowie. Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu powodów odnośnie tego, iż treść Ogólnych Warunków Ubezpieczenia była niejasna, niejednoznaczna i budząca wątpliwości. Za chybiony więc należało uznać zarzut, uwzględniając aspekt konsumencki po stronie powodów, iż klauzule zawarte w treści przedmiotowej umowy były niedozwolone w świetle art. 385¹ §1 k.c., względnie, że zdarzenie, do którego doszło w marcu 2012 roku jest objęte zakresem odpowiedzialności strony pozwanej w związku z zawartą przez strony umową ubezpieczenia. Trafnie podnosiła strona pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że jakkolwiek celem umowy ubezpieczenia jest pełnienie funkcji ochronnej w stosunku do ubezpieczającego, to jednak nie sposób przyjąć, że zakres ten jest nieograniczony i szerszy niż to wynika z treści umowy. Przedmiotem

umowy zawartej między stronami były m.in. szkody w budynkach mieszkalnych powstałe w następstwie zdarzeń losowych takich jak śnieg i lód, definiowanych przez §2 pkt 82 OWU jako „naturalny opad w postaci śniegu lub lodu, w który przekształcił się śnieg, oddziaływujący swoim ciężarem bezpośrednio na ubezpieczony przedmiot albo mogący spowodować przewrócenie się pod wpływem jego ciężaru drzew lub innych sąsiadujących obiektów na ubezpieczony przedmiot – powodując uszkodzenie lub zniszczenie ubezpieczonego przedmiotu”. W ocenie Sądu Okręgowego w/w nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych, pozwalających na zakwalifikowanie jej w kategorii klauzuli niedozwolonej. Zgodzić się więc należy ze stroną pozwaną, że nie wszystkie szkody wywołane oddziaływaniem śniegu i lodu na ubezpieczony przedmiot są objęte ochroną ubezpieczeniową, a jeśli z treści umowy wynika, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za zdarzenie losowe wywołujące szkodę, polegającą na oddziaływaniu śniegu i lodu na powierzchnię balkonu, to oczywistym jest, że nie chodzi o typowe sytuacje mogące powstać w strefie klimatycznej, w której żyjemy, gdzie zjawiskiem powszechnie znanym i typowym są opady śniegu i powstający w zimie lód, przy odpowiednio niskich temperaturach, lecz o sprecyzowane w dalszej części Ogólnych Warunków Ubezpieczenia - w sposób nie budzący wątpliwości - zdarzenie nietypowe i wyjątkowe. Zdaniem Sądu Okręgowego chodzi o tego rodzaju opad, który występuje rzadko i ze względu na swój ciężar oraz w następstwie przekształcenia się w lód, działa na rzecz z taką siłą, że wywołuje określoną szkodę w mieniu. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powodowie, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, nie wykazali się odpowiednią inicjatywą dowodową, w szczególności nie wykazali tego kiedy dany opad śniegu miał miejsce, jakiego rodzaju był to opad, jakiej wielkości, jakiego ciężaru, jak długo się utrzymywał. Niewątpliwie powodowie powinni byli zgłosić stosowne wioski dowodowe dla uzasadnienia dochodzonych przez nich roszczeń, czego jednakże nie uczynili. Jednak odnośnie tych okoliczności nie ma żadnych twierdzeń powodów, ani wniosków dowodowych. Powodowie ograniczyli się do wskazania, że w marcu 2012 roku zauważyli szkodę powstałą w balkonach przynależnych do lokali, których są współwłaścicielami, ale nie wskazali z jakim opadem śniegu czy lodu należałoby tę szkodę powiązać, a jedynie że miało to związek z warunkami zimowymi. Zgodnie z art. 805 §1 k.c. powodowie powinni byli wykazać, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w ich mieniu w związku ze zdarzeniem z marca 2012 roku, które mieści się w zakresie objętym ubezpieczeniem. Tego powodowie nie wykazali. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają na przyjęcie, że w strefie klimatycznej umiarkowanej, w jakiej żyjemy nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż w związku z oddziaływaniem warunków atmosferycznych na daną rzecz, ta ulega pewnej degradacji pod wpływem tychże warunków. Wprawdzie nie można wykluczyć istnienia takich umów ubezpieczenia, w których właściciel rzeczy ma zapewnioną ochronę przed wszelkimi zdarzeniami i sytuacjami, ale po pierwsze zakres takiej ochrony musi być jasno określony w tekście umowy, po wtóre wysokość składki za tak szeroki zakres ochrony musiałaby być adekwatny do przyjmowanego przez ubezpieczyciela ryzyka zdarzenia. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy tak nie jest. Umowa ubezpieczenia zawarta przez strony z grudnia 2011 roku (...), potwierdzona stosownymi polisami, której integralną część stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia, obejmowała swym zakresem odpowiedzialność pozwanego za szkody powstałe w następstwie 1) ognia, piorunu, eksplozji, upadku statku powietrznego, dymu i sadzy, opadu, powodzi, śniegu i lodu, gradu, huraganu, zalania, osuwania się ziemi, zapadania się ziemi, lawiny, uderzenia pojazdu, upadku drzew i masztów, trzęsienia ziemi, huku ponaddźwiękowego; 2) przepięcia; 3) dewastacji; 4) akcji ratowniczej prowadzonej w związku z wypadkiem ubezpieczeniowym objętym ochroną ubezpieczeniową (por. §6 ust. 1 oraz § 14 pkt 6 OWU). Jednocześnie strona pozwana wyłączyła swoją odpowiedzialność za szkodę w następstwie zdarzenia polegającego na przemarznięciu elementów konstrukcyjnych budynków mieszkalnych, budynków niemieszkalnych, budynków mieszkalnych w stadium budowy, budynków niemieszkalnych w stadium budowy lub budowli (§14 pkt 6 OWU). Z ustalonego przez Sąd Rejonowego stanu faktycznego wynikało, że szkoda w mieniu powodów nie powstała na skutek żadnego z wymienionych powyżej ryzyk, za które (...) ponosi odpowiedzialność, lecz pod wpływem oddziaływania czynników atmosferycznych w postaci wilgoci i mrozu. Biorąc pod uwagę, że elementy wykończeniowe balkonów mają z założenia wytrzymać ciężar dorosłego człowieka, lub nawet kilkoro ludzi stojących na balkonie, to skoro w niniejszej sprawie powodowie utrzymywali, iż do odspojenia płytek balkonowych doszło na skutek oddziaływania na nie śniegu, to zasadniczą kwestią jest pytanie o ciężar tego śniegu, jaki musiałby zalegać na balkonach, żeby jego siła oddziaływania na płytki doprowadziła do ich odspojenia, pomijając już kwestię tego, iż do obowiązków właściciela należy niezwłoczne usuwanie z budynków i ich części zalegającego śniegu czy też sopli lodu.

Nie mają racji apelujący, że ustalenie przyczyn odspojenia płytek balkonowych nie wymagało zasięgnięcia wiedzy specjalnej, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego, trafnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą do takich ustaleń nie mogą być zeznania świadków, czy też powoda, zwłaszcza że poszczególne zeznające osoby podają rozbieżne przyczyny, bądź nie są w stanie jednoznacznie podać powodów odspojenia przedmiotowych płytek. W szczególności taki dowód jest konieczny dla wykazania, iż do uszkodzeń balkonów w mieszkaniach powodów doszło w związku z obciążeniem wynikającym z zalegającego śniegu, bądź lodu, gdyż tylko w takim wypadku powstałaby odpowiedzialność strony pozwanej. Bez posiadania wiedzy specjalnej, opierając się jedynie na wiedzy wynikającej z podstawowych zasad dotyczących zmian formy skupienia wody, można w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić, że tego rodzaju sytuacja, czyli odspojenie płytek balkonowych od podłoża ma zazwyczaj miejsce wówczas, gdy płytka jest poddana procesowi oddziaływania na nią wilgoci, poprzez wodę, jaka dostanie się pod płytkę i w połączeniu z niskimi temperaturami w miesiącach zimowych woda pod płytką ulega zamarznięciu, przez co zwiększa swoją objętość powodując skutek w postaci odparzenia płytki, a następnie jej odpadnięcia, co też się stało w niniejszej sprawie. Wyraźnego podkreślenia wymaga jednak, że proces ten nie jest związany z ciężarem zalegającego na powierzchni balkonu śniegu czy lodu, ale z innymi zdarzeniami atmosferycznymi i procesami erozyjnymi materiału wykończeniowego położonego na balkonach powodów, za które umowa ubezpieczenia musiałaby wyraźnie przewidywać przyjęcie odpowiedzialności przez pozwanego. Podsumowując dotychczasowe rozważania dość stwierdzić, że powodowie nie wykazali, żeby za zdarzenie z marca 2012 roku ponosiła odpowiedzialność strona pozwana, wobec czego powództwo jako nieudowodnione należało oddalić.

Na marginesie wskazać należy, jakkolwiek jest to okoliczność drugorzędna w związku z nie wykazaniem przez powodów, iż za uszkodzenie płytek balkonowych ponosi odpowiedzialność strona pozwana, nie mniej słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że także i wysokość dochodzonej szkody nie została przez powodów należycie udokumentowana, a tym samym wykazana, bowiem powodowie ograniczyli się do przedłożenia kopii faktur wystawionych jedynie na J. M.. Ponadto, jak wynika z treści umowy zawartej między powodami a wykonawcą na naprawę balkonów wraz z uszczelnieniem w budynkach nr (...) z 12 lipca 2012 roku, zakres zleconych prac obejmował m.in. położenie płytek na 33 balkonach z uszczelnieniem, tynkowanie frontów i spodniej części tych balkonów z zaznaczeniem, że jedenaście tzw. dużych balkonów nie było wcześniej tynkowanych. Treść powyższej umowy wskazuje na to, iż zakres zleconych robót nie pokrywał się z pracami wcześniej wykonanymi na balkonach.

Odnosząc się na zakończenie do ostatniego z podniesionych w apelacji zarzutów, a to naruszenia art. 233 §1 k.p.c. godzi się zauważyć, że skutecznego podniesienie tego zarzutu wymagało od skarżących wykazania, że Sąd pierwszej instancji uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05), czego oczywiście powodowie nie wykazali.

W tych okolicznościach apelacja jako nieuzasadniona w całości podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. Konsekwencją oddalenia wywiedzionego przez powodów środka odwoławczego było orzeczenie o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie z art. 98 §1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. Na zasądzoną w punkcie 2 sentencji od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie §6 pkt 6 w związku z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Ref. SSR M. R.